



**Global Storybooks**

[globalstorybooks.net](http://globalstorybooks.net)

**Ośle Dziecko**

✎ Lindiwe Matshikiza

✉ Meghan Judge

📁 Aleksandra Migorska



This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 International License.  
<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0>



**Ośle Dziecko**



✎ Lindiwe Matshikiza

✉ Meghan Judge

📁 Aleksandra Migorska

|| 3

🗨️ Polski! 🇵🇱



Mała dziewczynka zobaczyła  
tajemniczy kształt w oddali.

Gdy kształt przybliżył się,  
dziewczynka zobaczyła, że była to  
kobieta w zaawansowanej ciąży.





Nieśmiała ale dzielna dziewczynka podeszła bliżej do kobiety. „Zostań z nami. Zaopiekujemy się Tobą i dzieckiem” – powiedzieli ludzie, z którymi była dziewczynka.



Ośle dziecko i jego matka nauczyli się żyć razem. Powoli, wokół nich, zaczęły osiedlać się inne rodziny.



Nadszedł dzień narodzin dziecka:  
„Pchaj! Przynieście koce i wodę!  
Pchaaaaaj!”



Osiatek odnalazł swoją matkę. Była  
samotna i opłakiwała swoje  
zagubione dziecko. Patrzyli na siebie  
przez dłuższą chwilę, a potem  
przytulili się bardzo mocno do  
siebie.



Ku zdziwieniu wszystkich, zamiast dziecka, kobieta urodziła osiołka!



Osiółek wiedział już co ma zrobić.



Ludzie zaczęli się kłócić:  
„Obiecaliśmy tej kobiecie i jej  
dziecku bezpieczeństwo, i tak  
zrobimy” – mówili jedni. „Przyniosą  
nam pecha!” – krzyczeli inni.



...chmury zniknęły, a razem z nimi  
zniknął jego przyjaciel starszek.



Kobieta poczuła się samotna. Nie wiedziała co ze sobą zrobić i co zrobić z tym dziwnym oślim dzieckiem.



Wysoko pośród chmur obaj zasnęli. Osiółek śnił o matce, która była ciężko chora i wzywała go. Gdy się obudził...



W końcu musiała zaakceptować, że osiołek był jej dzieckiem, a ona jego matką.



Pewnego ranka, starszerek poprosił osiołka, aby zaniósł go na szczyt góry.





Wszystko wyglądałoby inaczej gdyby ośle dziecko nie rosło. Ale osiołek rósł i rósł aż był tak duży, że nie mieścił się na plecach matki. Choć bardzo się starał, nie potrafił zachowywać się jak ludzie. Jego matka była często zmęczona i poirytowana. Czasami zmuszała go do pracy przeznaczonej dla zwierząt.



Osiółek zamieszkał ze staruszką, który nauczył go wielu sposobów na przetrwanie. Osiółek słuchał i uczył się od staruszka, a staruszek od osiołka. Pomagali sobie nawzajem i często się śmiali.



Zagubienie i złość rosty w osiołku.  
Nie wolno mu było robić tego!  
tamtego. Miał się zachowywać tak, a  
nie inaczej. Pewnego dnia był tak  
wściekły, że kopnął swoją matkę!



Osiołek obudził się i zauważył  
dziwnego staruszkę, który mu się  
przyglądał. Spojrzał w oczy  
staruszka i poczuł iskierkę nadziei.



Osiółek poczuł się bardzo winny. Zaczął uciekać, najszybciej jak potrafił i najdalej jak mógł.



Kiedy wreszcie się zatrzymał, było już ciemno. „I-o? I-o?” – wyszeptał. „I-o? I-o?” – odpowiedziało echo. Był sam. Zwinął się w kulkę i zapadł w głęboki, niespokojny sen.